

## Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt: SDI 8/16

**Teza:** *Ciężar obowiązku prawidłowego usprawiedliwienia nieobecności spoczywa na wzywanych, a zgodnie z ustawą o radcach prawnych w sytuacji gdy Sąd nie dostrzega konieczności uczestnictwa wzywanych w rozprawie to nie wstrzymuje to rozpoznania sprawy*

„ [...] Obwiniony radca prawny D. N. został prawidłowo wezwany na rozprawy przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych w K., które odbyły się w dniach 2 kwietnia 2014 r. (obwiniony odebrał wezwanie w dniu 27 lutego 2014 r., k. 79) oraz 16 kwietnia 2014 r. (obwiniony odebrał wezwanie w dniu 7 kwietnia 2014 r.). Na żadną z tych rozpraw obwiniony się nie stawił, przy czym - jak wynika z protokołu rozprawy - na niespełną godzinę przed rozpoczęciem rozprawy w dniu 16 kwietnia 2014 r. nadesłał faksem informację o kolizji terminów w tym dniu z inną sprawą. W tych warunkach Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że usprawiedliwienie nie spełnia wymogu należytego usprawiedliwienia wymaganego art. 117 § 2 k.p.k., po czym postanowił prowadzić rozprawę pod nieobecność obwinionego (art. 377 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych). **Zgodnie bowiem z treścią art. 68<sup>3</sup> ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać, niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę, posiedzenie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy lub przeprowadzenia czynności, chyba że należycie usprawiedliwią oni swoją nieobecność**, jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwaniu rozprawy lub posiedzenia lub o nieprzeprowadzanie czynności przed rzecznikiem, albo sąd dyscyplinarny lub rzecznik dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną. W realiach niniejszej sprawy obwiniony nie usprawiedliwił! należycie swojej nieobecności na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2014 r., a tym samym - skoro sąd dyscyplinarny nie uznał jego obecności za konieczną - to przeprowadzenie rozprawy w tym dniu było jak najbardziej słuszne i o zaistnieniu przestanki, o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. ("sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa"), mowy być nie może. Trudno także przychylić się do stanowiska obrońcy, wyrażonego w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, jakoby sąd dyscyplinarny mógł zweryfikować okoliczności podawane przez obwinionego w piśmie nadesłanym tuż przed rozprawą w dniu 16 kwietnia 2014 r. Dla odparcia tego argumentu wystarczające jest przypomnienie prezentowanego w orzecznictwie stanowiska, że **sąd nie ma obowiązku upewniania się przed przystąpieniem do czynności procesowej, czy nie zaszły powody usprawiedliwiające niestawiennictwo strony, lecz obowiązek usprawiedliwienia niestawiennictwa obciąża wzywanych** bez potrzeby jakichkolwiek dodatkowych wezwań ze strony organu procesowego (zob. np. postanowienia SA w Krakowie: z dnia 24 stycznia 2001 r., II AKz 28/01, KZS 2001, z. 1, poz. 28; z dnia 9 listopada 2006 r., II AKz 423/06, KZS 2006, z. 11, poz. 34).[...]"